



Dziennikarz „The Guardian” Richard Sprenger
odwiedził kopalnię ROW ruch „Jankowice” – s. 14, 15

O co chodzi w „Zielonym Ładzie”
- pyta Polska w Parlamencie Europejskim – s. 8, 9



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz radości.

Życzymy, aby ten świąteczny czas był dla Państwa wyjątkowy, pełny wzajemnej życzliwości, przynoszący wytchnienie, optymizm i nadzieję na lepsze jutro.



*Zarząd oraz Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.*

Wspólnie przeciwko szkodliwym zapisom rozporządzenia metanowego

Deklarację w sprawie zmian w zapisach unijnego rozporządzenia dotyczącego redukcji emisji metanu podpisali 25 marca 2023 roku w Katowicach europarlamentarzyści z różnych opcji politycznych, przedstawiciele zarządu PGG S.A. i JSW S.A. oraz związkowcy. Wejście w życie przepisów w proponowanym kształcie grozi likwidacją kopalń. Uczestnicy spotkania zadeklarowali, że podejmą wszelkie możliwe działania, które sprawią, że krzywdzące dla polskiego przemysłu wydobywczego rozporządzenie nie zostanie wprowadzone w życie w obecnym kształcie.

To było merytoryczne spotkanie. Udało się uniknąć sporów politycznych – mówił po spotkaniu szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz. Zaznaczył, że w podpisanej deklaracji wszyscy zobowiązali się do tego, że podejmą wszelkie możliwe działania, aby w swoich frakcjach politycznych doprowadzić do takich zmian zapisów rozporządzenia, by nie zagrażały funkcjonowaniu polskiego górnictwa. – *Możliwości technicznych już wiele nie ma, ale są jeszcze pewne furtki, z których być może eurodeputowani będą chcieli skorzystać* – dodał Dominik Kolorz.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy związków zawodowych: Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, Związku Zawodowego Górników w Polsce i Porozumienia Związków Zawo-

dowych „Kadra”. Zaproszenie przyjęli eurodeputowani: Jerzy Buzek, Beata Szydło, Grzegorz Tobiszowski, Izabela Kloc, Jadwiga Wiśniewska, Anna Zalewska, Łukasz Kohut i Marek Balt.

Uczestniczyli w nim: prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala i wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej ds. rozwoju Wojciech Kałuża.

Stronę związkową reprezentowali przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Dariusz Potyrała oraz szef PZZ „Kadra” Dariusz Trzcionka.

– *Wszyscy siedzący na sali, i związkowcy, postowicie, i pracodawcy zgodzili się co do tego,*

że jedziemy na jednym wózku i wszyscy będziemy wspólnie pracować, żeby zmienić to niekorzystne rozporządzenie, zaczynając od wysokości opłat, kończąc na tonażu, od którego kary za metan miałyby być liczone – tłumaczył szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Zapowiedział, że związkowcy planują zorganizować niebawem kolejne tego typu spotkanie w sprawie unijnej dyrektywy dot. metanu. Tym razem chcą zaprosić przedstawicieli rządu, między innymi premiera Mateusza Morawieckiego i ministra klimatu Annę Moskwę.

– *Niewątpliwym jest, że do tego procesu trzeba rząd włączyć* – zaznaczył Dominik Kolorz.

DARIA KLIMZA



ENERGIA

Rok 2023 bez rosyjskiego gazu

W MARCU PKN Orlen poinformował, że 2023 rok będzie pierwszym pełnym rokiem bez dostaw rosyjskiego gazu na rynek polski. Takie działanie było możliwe dzięki zmianie strategii w zakresie dostaw gazu do Polski. Mianowicie PGNiG z Grupy Orlen zaczęło sprowadzać gaz z USA, Norwegii oraz Litwy. Ponadto połowa dostarczonego surowca do Polski to był LNG (skroplony gaz ziemny). Dostawy do naszego kraju mogły być realizowane dzięki większemu przesyłowi przez terminal LNG im. Lecha Kaczyńskiego, a także wykorzystaniu nowych połączeń, m.in. gazociągu Baltic Pipe łączącego Polskę z Norwegią.



Jednocześnie zaznaczono, iż różnorodność w dostawie gazu spowodowała, że już w kwietniu 2022 roku wstrzymano dostawy rosyjskiego gazu.

RANKING

Województwo śląskie nagrodzone

Podczas Międzynarodowych Targów Nieruchomości i Inwestycji MIPIM w Cannes zostały wręczone nagrody dla największych i atrakcyjnych regionów w Europie. Przyznanie nagrody miało miejsce na podstawie prestiżowego raportu fDi Intelligence, którego wydawcą jest The Financial Times. Nasz region został uznany za jeden z dziesięciu najlepszych europejskich regionów pod względem strategii przyciągania bezpośrednich inwestycji zagranicznych (7. miejsce), otwartości dla biznesu (9. miejsce) oraz efektywności kosztowej (4. miejsce).

TRADYCJA

Orkiestry górnicze wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

MUZEAUM GÓRNICTWA W ZABRZU podzieliło się z radosną informacją, iż decyzją ministra kultury i dziedzictwa kulturowego Piotra Glińskiego „Tradycje kulturowe górniczych orkiestr dętych z Górnego Śląska” zostały wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Muzeum Górnictwa w Zabrzu już od kilku lat czyniło starania o to, aby na wspomnianej liście znalazły się tradycje powiązane z orkiestrami górniczymi działającymi na Górnym Śląsku. W tym przypadku można mówić o większym

sukcesie, ponieważ przy obecnej modzie na zamykanie kopalń takie tradycje są jeszcze bardziej narażone na zapomnienie, a dzięki temu tradycja zostanie podtrzymana i kultywowana.

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego to efekt ratyfikacji przez Polskę Konwencji UNESCO, która to ma na celu ochronę wspomnianego już powyżej dziedzictwa. Jednocześnie Konwencja UNESCO nakłada na państwo członkowskie obowiązek przeprowadzania inwentaryzacji wszelkiego dziedzictwa na terenie kraju zgodnie z zasadami przekazanyymi przez UNESCO. Sama Krajowa lista niemate-



rialnego dziedzictwa kulturowego ma charakter informacyjny i jednocześnie jest wypełnieniem powyższego obowiązku poprzez prowadzenie dokumentacji związanej z niematerialnym dziedzictwem narodowym.

WARSZTATY

Wspólne ćwiczenia ratowników górniczych i policyjnych komandosów

ŚLĄSCY KONTRTERRORYŚCI zorganizowali Warsztaty z zakresu ratownictwa wysokościowego oraz działań wymagających użycia technik alpinistycznych. W ćwiczeniach wzięli udział operatorzy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach, ratownicy Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu oraz policjanci z nietatowych grup rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Podczas warsztatów policyjni komandosi zaprezentowali technikę desantu ze śmigłowca, wykorzystywaną przez nich podczas prowadzenia działań bojowych, instruktorzy ratownictwa wysokościowego SPKP w Katowicach elementy ratownictwa prze-



mysłowego, jaskiniowego oraz ścianowego, pokonywanie ciągów linowych wymagających użycia specjalistycznych technik oraz sprzętu, a także budowę stanowisk do transportu ludzi i sprzętu. Ćwiczący musieli między innymi ewakuować poszkodowanego z konstrukcji

przemysłowej, odcinać nieprzytomnego operatora z jego liny trakcyjnej i sprowadzić go bezpiecznie na ziemię oraz wykonać transport ранego w noszach medycznych. Dodatkowo policyjni komandosi zaprezentowali zaproszonym gościom technikę desantu metodą tzw. szybkiej liny, używanej przez nich podczas prowadzenia działań bojowych z wykorzystaniem śmigłowca. Przeprowadzone zajęcia pozwoliły na wymianę doświadczeń pomiędzy służbami oraz wypracowanie wspólnych procedur na wypadek konieczności prowadzenia wspólnych, realnych działań w przyszłości. Ćwiczenia mogły zostać przeprowadzone dzięki wsparciu Zarządu Wojewódzkiego NSZZP w Katowicach.

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
przesyłam serdeczne życzenia
zdrowia i pomyślności.

Niech te uroczyste dni,
spędzone w gronie najbliższych
przyniosą wiarę w lepsze jutro,
a Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napęlni spokojem i optymizmem
oraz pozwoli z ufnością patrzeć
w przyszłość.

Marek Wesoly
SEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH



Województwo
Śląskie



Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w drugiego człowieka.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie napęlni serca
wiarą i pokojem.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Obfitych
łask i błogostawieństwa Chrystusa
Zmartwycwstatego.

Świąt Wielkiej Nocy pełnych pokoju i nadziei.
Z radosnym Alleluja życzę

Dorota
Tobiszowska
SENATOR RP



INNTECH PGG

INŻYNIERIA JUTRA

System
monitorowania
geometrii sekcji
obudowy

22



O co chodzi
w „Zielonym Ładzie”?

8



PGG family

17

03 Wspólnie przeciwko szkodliwym zapisom rozporządzenia metanowego

Wejście w życie unijnych przepisów w proponowanym kształcie grozi likwidacją kopalń.

04 Fakty • Liczby • Wydarzenia

08 O co chodzi w „Zielonym Ładzie”?

Spotkanie eksperckie w ramach VII edycji Konferencji Silesia 2030.

12 Kształcenie w zawodach górniczych

VII Konferencja Programowa Śląski Ład.

14 W kopalni „Jankowice” powstała część reportażu do brytyjskiego „The Guardian” o polskim górnictwie

Za kilka tygodni w „The Guardian” pojawi się reportaż o polskim górnictwie.

16 Podcasty ŚCWIS. O historii i nie tylko

W sieci pojawił się „Podcast ŚCWIS”, czyli rozmowy o historii i nie tylko publikowane przez Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

17 PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

20 Zwyczaje wielkanocne na świecie, czyli co kraj, to obyczaj

Święta wielkanocne w różnych krajach są różnie obchodzone, a co kraj, to lokalne bogactwa, które warto pielęgnować i zachowywać.

22 System monitorowania geometrii sekcji obudowy

INNTECH PGG.

25 Niezwykłe sympozjum

Profesor Józef Dubiński to wielki autorytet w branży górniczej. Jego działania w obszarze nauk związanych z górnictwem znacząco podniosły bezpieczeństwo pracy w tym zawodzie.

26 Jeden z pięciu hodowców orłów w kraju - Ratownik górniczy z kopalni „Wujek”

- Wkręciłem się w to w dzieciństwie i tak mnie cały czas to trzyma - mówi o swoich zainteresowaniach Dawid Wilk.

27 Ratownik górniczy z „Wujka” zapewnia, że sport daje mu siłę

- Ratownik górniczy musi być sprawny, a dla mnie sport od zawsze był i jest bardzo ważny - wyjaśnia Dariusz Witek.

W numerze:



Niezwykłe sympozjum

25



Święcelnik w nowoczesnej odsłonie

Znany śląski kucharz Michał Kaczmarczyk poleca prosty przepis na tradycyjne danie wielkanocne.

28

28 Święcelnik w nowoczesnej odsłonie

Znany śląski kucharz Michał Kaczmarczyk poleca prosty przepis na tradycyjne danie wielkanocne.

30 Akademia PGG

To brzmi dumnie!

32 Akademia PGG

Dobrostan – działania, które dają moc i siłę.

34 Akademia PGG

Program stypendialny „Dobry start z PGG” 2023/2024 – współpraca z Miastem Ruda Śląska.

Akademia PGG



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

Program
stypendialny
„Dobry start
z PGG” 2023/2024
współpraca
z Miastem Ruda
Śląska
34



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Katarzyna Rogus, Witold Gałązka, Bożena Sieja,
Daria Klimza, Zbigniew Piłksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 29.03.2023 R.

NAKLAD: 10 000 EGZ.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: WIZYTA REPORTERA THE GUARDIAN
W KOPALNI „JANKOWICE”, FOT. BOŻENA SIEJA

O co chodzi w „Zielonym Ładzie”?

Pod hasłem „Ciemna strona Europejskiego Zielonego Ładu” w środę 22 marca w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli odbyło się spotkanie eksperckie w ramach VII edycji Konferencji Silesia 2030.

Organizatorem konferencji był europoseł Grzegorz Tobiszowski, a udział wzięli m.in. pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, wiceminister MAP Marek Wesoły, liczni posłowie do Parlamentu Europejskiego z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (m.in. Beata Szydło, Beata Kempa, Bogdan Rzońca, Kacper Płażyński, Tomasz Zjawiony, Grzegorz Gaża i in.), przedstawiciele Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego Euracoal, przemysłu, nauki i mediów.

– *Skażone rzeki, chore dzieci, miliony ton elektroodpadów, ogromne emisje, wyżysk afrykańskich górników przez chińskich właścicieli kopalń, uzależnienie od dostaw surowców i ogromne wzrosty ich cen – to ciemne strony Zielonego Ładu. Bez ideologii i demagogii, wsparci rzetelnymi i merytorycznymi głosami naukowców, chcemy pokazać je w sercu Unii Europejskiej, spro-*

wokować do refleksji, czy unijna polityka klimatyczna rzeczywiście chroni klimat i środowisko – mówił Grzegorz Tobiszowski.

– *Polityka energetyczna UE nie może być oparta w tak dużym stopniu na dostawach zewnętrznych. Sprawiedliwa transformacja w centrum zmian obok klimatu musi stawiać człowieka, obywatela Polski czy UE. Wygórowane ambicje klimatyczne nie mogą prowadzić do wykluczenia energetycznego i utraty konkurencyjności przemysłu UE. Najuboższego obywatela UE musi być stać na energii. Nie bójmy się przyznać do popełnionych pomyłek! Odnieśmy się do kontekstu merytorycznego, a nie*

politycznego – zaznaczył wiceminister Marek Wesoły.

Prelekcje wygłosili prof. Adam Smoliński, sekretarz naukowy Głównego Instytutu Górniczego, oraz Tomasz Rogala, prezydent Euracoal i prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A., którzy omówili ryzyka związane z brakiem surowców do realizacji zielonej transformacji.

Tomasz Rogala podkreślił, że fakty nie świadczą o trosce UE o klimat i środowisko planety, a tylko o przesunięciu emisji z Europy do Azji.

– *W ciągu dwóch ostatnich dekad niemal dwukrotnie wzrosła na świecie produkcja*

Polityka energetyczna UE nie może być oparta w tak dużym stopniu na dostawach zewnętrznych. Sprawiedliwa transformacja w centrum zmian obok klimatu musi stawiać człowieka, obywatela Polski czy UE.

Marek Wesoły, pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, wiceminister



węgla. Jego zużycie systematycznie rośnie, chociaż na kolejnych szczytach klimatycznych COP podejmowano różne zobowiązania, a fakty niezmiennie świadczą o tym, że tania energia z węgla była jednym z elementów rozwoju i ekspansji państw azjatyckich, przede wszystkim Chin – mówił szef Euracoal i PGG S.A.

W zeszłym roku globalna produkcja węgla osiągnęła historyczny rekord, wynosząc 8,4 mld t. Była o 700 mln t wyższa niż w 2020 r. oraz aż o niemal 4 mld t wyższa niż w 2000 roku na początku XXI w.! Zatem paradoksalnie z każdą kolejną światową konferencją klimatyczną COP produkcja węgla rosła, przenosząc się z państw rozwiniętych na wschód do Azji. Produkcja węgla w UE spadła przez dwie dekady o połowę, ale na świecie wzrosła o ponad 80 proc., a w Chinach o ponad 200 proc.

Dla wielu państw, głównie rozwijających się, z ekspansywnym modelem gospodarki jak Chiny, węgiel pozostaje równorzędnym źródłem energii obok gazu czy OZE. Według szacunków do 2050 r. udział OZE w produkcji energii elektrycznej ma wzrosnąć

aż trzykrotnie (z 18 do 56 proc.), ale w tym czasie na świecie zużycie węgla wcale nie ustanie, a tylko obniży się o 20 proc.

Jeżeli plany UE mają zostać zrealizowane do połowy XXI w., trzeba będzie zbudować na kontynencie 200 tys. nowych elektrowni wiatrowych na lądzie i 20 tys. nowych siłowni morskich – to znaczy, że tempo realizacji inwestycji w elektrownie wiatrowe musiałoby wzrosnąć aż pięciokrotnie. Trzy razy intensywniej niż dziś trzeba by również prowadzić inwestycje fotowoltaiczne, bo z wyliczeń wynika, że UE potrzebować będzie do 2050 r. aż 3 mld nowych paneli PV.

Unijna transformacja energetyczna wyzwala skokowy wzrost zapotrzebowania na minerały ziem rzadkich. Na przykład popyt na podstawowy do produkcji baterii lit wzrośnie do połowy wieku 20 razy, na neodym 26 razy, zapotrzebowanie na grafit, miedź, nikiel, kobalt czy aluminium do wytwarzania samochodów elektrycznych wzrośnie trzydziestokrotnie. Im szybsza dekarbonizacja, tym większy wzrost popytu na surowce ziem rzadkich niezbędne do rozwoju OZE.

USA deklarują, że odejdą od węgla do 2040 r., UE do 2050 r., Chiny do 2060 r., a Indie do 2070 r. Jeżeli jednak Chiny rzeczywiście chcą w takim terminie zastąpić 4 mld t zużywanego obecnie węgla odnawialnymi źródłami energii, będą potrzebowały niewyobrażalnych ilości metali ziem rzad-

kich. MZR są już dziś niezwykle deficytowe na świecie, a UE jest uzależniona od ich importu, który w przypadku wielu z nich w 90 proc. pochodzi właśnie z Państwa Środka. Chiny są największym na świecie producentem MZR – wytwarzają ich rocznie 210 tys. t, jednak na eksport przeznaczają tylko 45 tys. t, bo już teraz zużywają trzy czwarte całej swojej produkcji na własne potrzeby.

– *Dekarbonizacja Chin do 2060 r. może oznaczać zahamowanie eksportu i odcięcie m.in. Europy od dostaw surowców, bez których nie mogą powstawać nowe moce OZE. Zatem, aby nie powtórzyć kryzysu energetycznego, niezbędnym jest zbudowanie bezpiecznego i trwałego łańcucha ich dostaw, zaś zmiana źródeł energii powinna być ostrożna i skorelowana z uruchomieniem nowych. Nie powinniśmy powtarzać błędów roku 2022, kiedy odcięcie od dostaw węglowodorów z Rosji, głównie gazu i węgla, spowodowało gwałtowny wzrost ich cen i jednocześnie poszukiwanie węgla krajowej produkcji* – przestrzegł Tomasz Rogala.

Skutkiem deklaracji o szybkim odchodzeniu od węgla już obecnie są spektakularne wzrosty cen. Na przykład lit, którego cena wynosiła w 2020 r. 75 euro/t, po ogłoszeniu przez UE planów Fit for 55 i RepowerUE podrożał w 2022 r. o... półtora tysiąca procent do 1100 euro/t, a jego cena będzie nadal rosła, wprost proporcjonalnie do wzro-



W PODSUMOWANIU STWIERDZONO M.IN., ŻE:

- przedstawiciele KE składają gołosłowne zapewnienia o dostępności surowców kluczowych do budowy OZE i bezpieczeństwie ich dostaw, podczas gdy w rzeczywistości OZE i elektryczny transport wymagać będą znacznie większej ilości surowców niż technologie konwencjonalne;
- ponieważ wydobycie i rafinacja tych surowców powodują dziś degradację środowiska i ogromne emisje gazów cieplarnianych, nie można mówić uczciwie o w pełni „zielonej energii”;
- Unia Europejska powinna zwolnić tempo transformacji, by nie rozdymać sztucznie popytu, powodującego skokowy wzrost cen;
- należy też odbudować europejski sektor wydobywczy, by w możliwie największym stopniu pozyskiwać potrzebne surowce we własnym zakresie;
- w imporcie surowców UE musi dywersyfikować kierunki dostaw, aby nie dopuścić do uzależnienia od krajów niedemokratycznych;
- UE powinna także żądać od eksporterów na innych kontynentach przestrzegania norm środowiskowych, a także bezwzględnie przestrzegania praw pracowniczych i praw człowieka (np. zakazu pracy przymusowej, zatrudniania dzieci i młodocianych, ochrony zdrowia i BHP);
- nie należy rezygnować z konwencjonalnych źródeł energii opartych na paliwach kopalnych, lecz korzystać z nich, rozwijając technologię, by stała się bardziej efektywna i proekologiczna;
- konieczny warunek powodzenia transformacji wymaga, aby najpierw zbudować źródła energii odnawialnej w ilości zabezpieczającej potrzeby Unii Europejskiej, a dopiero później likwidować energetykę opartą na paliwach kopalnych.

stu popytu, którego nie da się zaspokoić. Zgodnie z przewidywaniami UE przeciętny samochód elektryczny przez ponad dekadę podróżuje dwukrotnie i będzie kosztował w 2035 r. 65 tys. euro, czyli ok. 300 tys. zł. Nieprawda, że w wyniku transformacji w przyszłości czeka na nas tania energia, będzie ona technologicznie czysta, lecz bardzo droga i drożejąca.

Aby uniknąć opisanych zagrożeń, plan odchodzenia od węgla w UE musi zostać skorelowany z bezpiecznymi dostawami metali ziem rzadkich do Europy. Dzisiaj podstawą tych dostaw są zwykle bilateralne umowy, które można przerwać w dowolnym momencie. W Europie nie istnieje też żadna kopalnia tych minerałów, uzależnienie UE od zaopatrzenia przez import jest całkowite.

– *Krytykujemy unijną politykę energetyczną nie dlatego, że uchodzi za „zieloną”, gdy węgiel jest „czarny”, ale dlatego, że krótkowzrocznie funduje nam ona katastrofalny deficyt energii i niebotyczne wzrosty cen. Tylko ktoś zupełnie zaślepiiony nie dostrzeże dziś faktu, że świat zupełnie zignorował założenia Porozumienia Paryskiego i dekarbonizację. Zamiast redukować emisje, najwięksi gracze, jak Chiny, Indie, USA i cała niemal Azja, radykalnie zwiększają produkcję i konsumpcję energii. Wyjątkiem jest wyłącznie UE, której przemysł szybko traci konkurencyjność, a energetyka wkrótce odcięta zostanie od surowców nieodnawialnych do dalszego rozwoju odnawialnych źródeł energii. W czasie, gdy planujemy wymianę na OZE całych miksów energetycznych, to właśnie OZE – mimo że przybywa ich bardzo dynamicznie dzięki subwencjonowaniu – nie zdołały pokryć samego tylko wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną na świecie w 2021 roku!*

Krytykujemy unijną politykę energetyczną nie dlatego, że uchodzi za „zieloną”, gdy węgiel jest „czarny”, ale dlatego, że krótkowzrocznie funduje nam ona katastrofalny deficyt energii i niebotyczne wzrosty cen.

Tomasz Rogala, prezydent europejskiego stowarzyszenia Euracoal i prezes zarządu polskiej spółki PGG S.A.

Paradoksalnie wzrost ten musiał zostać pokryty w większości ze spalania w elektrowniach węgla i paliw kopalnych. Zatem obiektywne fakty zaprzeczają obecnej polityce energetycznej w UE. Prowadzi ona wprost do katastrofy. Dlatego właśnie postanowiliśmy mówić o niebezpiecznej ciemnej stronie Europejskiego Zielonego Ładu. Apelujemy o ostrożność i równowagę. Jeśli OZE są tańsze, zbudujemy najpierw ich planowany potencjał i niech naturalnie wyprą węgiel – wyjaśnił Tomasz Rogala, prezydent europejskiego stowarzyszenia Euracoal i prezes zarządu polskiej spółki PGG S.A., największego w UE producenta węgla energetycznego.

Zwrócił uwagę uczestników, że szybkie wygaszenie europejskiego górnictwa pozbawi UE specjalistów, którzy są niezbędni w górnictwie nowego typu przy pozyskaniu minerałów koniecznych dla OZE.

Organizator konferencji Grzegorz Tobiszowski przypomniał, że „ideą transformacji UE jest ochrona klimatu, wzrost konkurencyjności unijnej gospodarki, poprawa jakości życia na całej planecie, a nie tylko w UE”.

– *W teorii wygląda to wszystko wspaniale. A praktyka? Skokowy rozwój źródeł odnawialnych i elektryfikacja transportu wymagają ogromnych ilości surowców, nie tylko węgla i stali, ale też miedzi, kobaltu, litu, niklu i metali ziem rzadkich. Ich wydobycie i rafinacja wiąże się z degradacją środowiska, wielkimi emisjami i użyciem ogromnych ilości wody. Europejski postęp boleśnie odczuwają biedne obszary Afryki, Ameryki Południowej, Azji. Toksyczne ścieki z produkcji wpuszczane są do rzek, powodując skażenie całych regionów. W kopalniach odkrywkowych drążone są wykopy wielkości miast.*

Energia potrzebna do produkcji surowców pozyskiwana jest z węgla spalanego bez jakichkolwiek norm środowiskowych. Światowe zużycie węgla wciąż rośnie. Komisja Europejska chwali się malejącymi emisjami na terenie Wspólnoty. Tymczasem globalne emisje wciąż rosną, między innymi dlatego, by zaspokoić potrzeby unijnej transformacji. Klimat jest jeden dla całej planety. Przesunięcie emisji poza obszar UE nie rozwiązuje problemu, a jeszcze go pogłębia – oskarżał Grzegorz Tobiszowski.

Podkreślił, że recykling obejmuje dziś tylko około jednego procentu elektrośmieci. Reszta trafia do krajów Trzeciego Świata, gdzie tworzone są gigantyczne wysypiska, a ludzie, także dzieci, odzyskują z nich surowce – chorują i umierają zatruci toksynami. W kopalniach często należących do chińskich lub rosyjskich właścicieli afrykańscy górniczy pracują niemal niewolniczo, w skrajnie trudnych warunkach, bez podstawowych praw pracowniczych.

– *Unia Europejska boleśnie odczuła 40-procentowe uzależnienie od paliw z Rosji. Tymczasem Zielony Ład UE jest całkowicie zależny od takich krajów, jak Chiny, Indonezja czy Demokratyczna Republika Konga. To niezwykle niebezpieczne zjawisko, grożące załamaniem się całej polityki klimatycznej w przypadku zerwania łańcuchów dostaw – przestrzegali Grzegorz Tobiszowski.*



WITOLD GAŁAZKA



ROZWIJAJ SIĘ RAZEM Z AKADEMIA PGG

Akademia PGG

W portalu szkoleniowo rozwojowym Akademia PGG możesz korzystać z wielu zasobów, treści i materiałów i uczyć się samodzielnie. Znajdziesz tu treści potrzebne do pracy zawodowej, kształtowania swojej kariery oraz rozwoju osobistego. Zapraszamy do odwiedzenia zakładek Akademii PGG, które tworzymy specjalnie dla Ciebie!

- WIEDZA BRANŻOWA
- ROZWÓJ MENEDŻERSKI
- ROZWÓJ KOMPETENCJI
- PSYCHOWSPARCIE
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- NARZĘDZIA
- CZASOPISMA, ARTYKUŁY, PUBLIKACJE
- NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH



Zaloguj się do strony AkademiaPGG.pl (login i hasło jak do Portalu Pracownika) lub przez Portal Pracownika.

Kształcenie w zawodach górniczych

O współpracy Polskiej Grupy Górniczej z samorządami, uczelniami i instytucjami w zakresie kształcenia młodzieży w zawodach niezbędnych dla funkcjonowania górnictwa mówił na VII Konferencji Programowej Śląski Łąd w Katowicach wiceprezes PGG S.A. ds. pracowniczych Jerzy Janczewski. Wydarzenie, zorganizowane z inicjatywy europosłanki Izabeli Kloc pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego, poświęcone było szkolnictwu zawodowemu.

Elektryk, ślusarz czy mechanik, który przejdzie szkołę zawodową na dole, świetnie sobie poradzi na każdym innym stanowisku pracy. Współczesne górnictwo to potężne, skomplikowane maszyny, które trzeba umieć obsłużyć, sterować nimi, naprawić czy wyremontować. I to nie na warsztacie, tylko w tych trudnych warunkach pod ziemią – podkreślał wiceprezes PGG S.A. Jerzy Janczewski. W jego opinii długo jeszcze będą potrzebne zawody górnicze.

Przypomniął, że spółka podjęła współpracę z 11 szkołami i daje ich absolwentom gwarancje zatrudnienia, przyznaje stypendia i nagrody za dobre wyniki w nauce. To są jego zdaniem te elementy, które motywują młodych ludzi, żeby podjęli wyzwanie i zaczęli pracować w branży górniczej. Silne tradycje górnicze, według niego, są szczególnie widoczne na ziemi rybnicko-wodzisławskiej czy bieruńsko-łędzińskiej, gdzie młodzi ludzie chętniej kształcą się w tym kierunku.

Wiceprezes Jerzy Janczewski podkreślał także, że dzięki współpracy z Głównym Instytutem Górnictwa, Politechniką Śląską, Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach udaje się także zapelnąć ewentualną lukę pokoleń inżynierskich. Przypomniął, że w ramach Akademii PGG spółka daje możliwość rozwoju swoim pracownikom i możliwość podnoszenia kwalifikacji.



Konferencję Śląski Łąd otworzyło wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, który połączył się z uczestnikami zdalnie. – Transformacja energetyczna to szansa na skok cywilizacyjny. Zyskamy na niej, jeśli wykształcimy ludzi kompetentnych, aby ją skutecznie przeprowadzić – podkreślał szef rządu. Według niego budowa gospodarczego

ładu przyszłości dla Polski zawsze zaczyna się od Śląska. – To Śląsk od dekad kształtuje przemysłowe oblicze kraju i chcemy, żeby Śląsk był wehikulem, który poniesie polski przemysł w przyszłość – mówił premier.

W Konferencji Śląski Łąd wzięli udział także między innymi wiceminister edukacji Marzena Machałek i komisarz Unii

Europejskiej do spraw miejsc pracy i praw socjalnych Nicolas Schmit, który podobnie jak premier łączył się zdalnie. Na miejscu obecni byli także między innymi: wojewoda śląski Jarosław Wierczorek i wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik.

DARIA KLIMZA



Inwestuj w wiedzę o BHP - to się opłaca!

Konkurs startuje już w kwietniu!

Uczestnicząc w konkursie
zdobywasz wiedzę,
która zaprocentuje:
100% bezpieczeństwa
i wiele atrakcyjnych nagród!



Etap I - ELIMINACJE ZAKŁADOWE

ten etap polega na rozwiązywaniu testów przygotowujących i testu konkursowego.

Przygotowano wiele ciekawych pytań i zadań!

Wejść na: [PORTAL PRACOWNIKA PGG S.A. BHP PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2023](#)

Masz możliwość logowania się ze smartfonu lub tabletu.

Etap II - PÓŁFINAŁ KONKURSU - 7 listopada 2023 r.

Organizatorem półfinału konkursu jest CENTRALA PGG S.A. w Synercom w Mysłowicach.

Do finału przejdzie **10 najlepszych** uczestników konkursu.

Daj sobie szansę - **BĄDŹ NAJLEPSZY!**

Etap III - FINAŁ KONKURSU - 16 listopada 2023 r.

Organizatorem finału jest Dyrektor KWK ROW.

W finale do zdobycia 3 główne nagrody:

I miejsce - 12 000 zł brutto, II miejsce - 8 500 zł brutto,

III miejsce - 6 500 zł brutto, miejsca IV-X - 2 000 zł brutto

Uwaga!!!

W tym roku ufundowano 3 nagrody specjalne w wysokości 2000 zł. Nagrody zostaną rozlosowane, spośród wszystkich uczestników konkursu, którym nie udało się zakwalifikować do finału.

Szczegóły dostępne na Platformie konkursowej.

Serdecznie zapraszamy!



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

W kopalni „Jankowice” powstała część reportażu do brytyjskiego „The Guardian” o polskim górnictwie

Dziennikarz jednego z największych dzienników w Wielkiej Brytanii „The Guardian” Richard Sprenger odwiedził wraz z operatorem kamery kopalnię ROW ruch „Jankowice”. Zarząd Polskiej Grupy Górniczej na prośbę rybnickiego Urzędu Miasta umożliwił mu zjazd na poziom 700 metrów i rozmowy z pracownikami kopalni. Za kilka tygodni w „The Guardian” pojawi się reportaż o polskim górnictwie.

Jestem tutaj absolutnie z powodu przemian, jakie zachodzą w Europie. Polska z uwagi na dużą tradycję związaną z górnictwem jest tu szczególnie ciekawa. Zielona transformacja to coś, co musi nastąpić, ale we właściwy sposób, nie niszcząc po drodze społeczności. W Wielkiej Brytanii kopalnie zostały zamknięte dawno temu, ale nie odbyło się to zbyt delikatnie i wygenerowało wiele problemów – mówi w rozmowie z Magazynem PGG brytyjski dziennikarz Richard Sprenger.

Dziennikarz przypomniał, że ostatnio robił materiał o budowie nowej kopalni węgla Woodhouse w Kumbrii w północno-zachodniej części Anglii. – W czasie, kiedy z jednej strony wielu ludzi martwią zmiany klimatu, z drugiej w tym samym czasie powstaje taka inwestycja. Dlatego jestem ciekawy, jak ten proces zielonej transformacji się potoczy, uwzględniając przemysł i kwestie pracy – podkreśla Richard Sprenger.

Brytyjskich gości powitał naczelny inżynier ruchu „Jankowice” Jan Szymiczek,

który przybliżył strukturę zakładu oraz jego historię. Po kopalni oprowadził ich natomiast nadsztygar mechaniczny ds. przygotowania produkcji i inwestycji Marek Benisz. Obecna była także między innymi przedstawicielka rybnickiego Urzędu Miasta Monika Kubisz.

– Myślę, że pan Richard przyjechał z takiej reporterskiej ciekawości, bo i temat jest istotny. W kopalni ROW pracuje ponad 11 tysięcy osób. Gdyby trzeba było przedwcześnie ją zamknąć z uwagi na np. unijną dyrektywę metanową, to w grę wchodzi





utrata nawet kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy. Na jedno stanowisko górnicze przypada bowiem kilka miejsc pracy w firmach okotogórniczych – podkreśla Marek Benisz.

Brytyjska ekipa zjechała na poziom 700 metrów szybem 8. Tam przeszli do komory regeneracji, gdzie zobaczyli prowadzone roboty – prostowanie elementów obudowy przez pracowników, byli także w zajezdni lokomotyw. Richard Sprenger pytał spotkanych pracowników, czy lubią swoją pracę oraz jak patrzą na przyszłość swoją i górnictwa w Polsce. Pytał też, czy w Polsce transformacja nie zachodzi ich zdaniem

zbyt wolno. Jeden z pracowników zakładu tłumaczył, że gdyby szybko pozbyć się kopalń i węgla w Polsce, to z gniazdka mógłby przestać płynąć prąd, bo obecnie nie mamy w Polsce alternatywy w energetyce dla węgla. Inny górnik w ogóle nie wierzył, że kopalnie w Polsce mogą zostać szybko zamknięte. Richard Sprenger po wyjeździe z dołu podziwiał widoki z wieży szybowej.

– Jestem bardzo wdzięczny, było to niesamowite doświadczenie. Przed zjazdem starałem się na nic nie nastawiać, ani niczego nie oczekiwać i zachować otwarty umysł. Kopalnia to interesujące miejsce, którego

nie widzi się na co dzień. Ja nigdy wcześniej nie byłem w kopalni i udało nam się nakręcić niesamowite sceny. Myślę, że powstanie naprawdę ciekawy film o górnictwie w Polsce – tłumaczył.

Kopalnia „Jankowice” jest jedyną czynną kopalnią, którą podczas swojego pobytu odwiedzi ekipa z „The Guardian”. Richard Sprenger w planach miał także odwiedzenie zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku i Guido w Zabrze.

DARIA KLIMZA
BOŻENA SIEJA



Podcasty ŚCWIS. O historii i nie tylko

– *Gospodarka PRL stała na węglu, węglem też władze spłacały zadłużenie zagraniczne, dlatego jakkolwiek strajk górników był dla nich katastrofą. Rabunkowe wydobywanie spowodowało, że w górnictwie zostawali najtwardsi ludzie* – mówi historyk prof. Bogdan Musiał w pierwszym podcaście Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

Podcasty, czyli dostępne w internecie nagrania w formie opowieści, rozmów, audycji, zyskują z roku na rok coraz potężniejszą rzeszę słuchaczy. Pasjonaci tych o historii otrzymali właśnie nową, ciekawą propozycję. W sieci pojawił się „Podcast ŚCWIS”, czyli rozmowy o historii i nie tylko publikowane przez Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

– *Będziemy chcieli nagrywać podcasty nie tylko o tym, co dokumentuje ŚCWIS na co dzień, czyli o stanie wojennym, o tym, co przeżywali represjonowani, czy o tym, co wydarzyło się w kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r., ale już zaczęliśmy też cykl „Dobra książka historyczna”, a w planie mamy m.in. serię „Kryminalne labirynty PRL-u”* – mówią twórcy „Podcastu ŚCWIS” Aneta Kuberska-Bębas i Sylwester Strzałkowski.

W pierwszym, opublikowanym na początku marca, podcaście „Jak górnicy obalili komunę” ciekawymi spostrzeżeniami i odkryciami dzieli się ze słuchaczami prof. Bogdan Musiał, historyk polski i niemiecki, który sam był górnikiem w kopalniach „Wieżorek” i „Wujek”, zanim w latach 80. ub. wieku wyjechał z Polski. Badacz dotarł do dokumentów sowieckich, które ukazały, jakie znaczenie miało górnictwo dla gospodarki socjalistycznej i dla upadku systemu komunistycznego.

– *Gospodarka PRL stała na węglu, węglem też władze spłacały zadłużenie zagraniczne, dlatego jakkolwiek strajk górników był dla nich katastrofą. Rabunkowe wydobywanie spowodowało, że w górnictwie zostawali najtwardsi ludzie* – mówi profesor.

Sporo wzruszeń i refleksji wywołują z kolei wiersze z okresu stanu wojennego, zwłaszcza te, które powstały pod wpływem tragedii w kopalni „Wujek”, a o których autorzy podcastów rozmawiają z poetami: Tomaszem Jastrunem, Marianem Sworzeniem i Kazimierzem Węgrzynem. – *Ta poezja mówi o skali emocji, o tym, że to był koniec świata. Ale niewiele z tych wierszy przechodzi artystyczną próbę czasu. A z drugiej strony, gdy czytałem je publicznie, to widziałem, że one trafiają do ludzi* – opowiada Tomasz Jastrun.

Stan wojenny zresztą budził emocje nie tylko w Polsce. W serii podcastów o książkach historycznych ukazała się rozmowa z dr.



Podcasty ŚCWIS można znaleźć na stronie internetowej www.scwis.pl/podcasty, a także na popularnych platformach streamingowych: YouTube, Spotify, Google Podcasts, Apple Podcasts.

Łukaszem Kamińskim, dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, redaktorem książki „Świat wobec stanu wojennego”, wydanej nakładem ŚCWIS. Dr Kamiński opowiada o reakcjach na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego ważnych polityków, jak i całych społeczeństw. Jak mówi, w gronie przywódców państw komunistycznych oceny sytuacji były niejednakowe, a z kolei politycy zachodni z początku byli powściągliwi w krytykowaniu władz PRL, obawiając się wybuchu wojny w Europie.



PGG
family

• Grupa Dąbrowscy
- razem od 1990 roku



Grupa Dąbrowscy - razem od 1990 roku

Dąbrowscy sp. z o.o. to autoryzowane punkty dealerskie marek Nissan, Renault, Dacia i Isuzu Trucks, zlokalizowane w Zabrze i Bytomiu. Na rynku istnieje nieprzerwanie od 1990 roku.

Historia

Grupa Dąbrowscy, sprzedająca na początku części samochodowe, mogła tak szybko dotrzeć do etapu, w którym znajduje się teraz dzięki dużym ambicjom, inwestowaniu w rozwój oraz zdobywaniu cennego doświadczenia.

W 1993 roku poszerzyła działalność o sprzedaż oraz serwis samochodów marki Renault. W lutym 2005 roku został oddany do użytkowania pierwszy salon Dacii, a już dwa lata później wzbogacono ofertę firmy o markę Nissan. Pod koniec 2017 roku w punktach dealerskich pojawiła się nowa marka samochodów dostawczych, Isuzu Trucks. Z początkiem 2020 roku marka Renault postanowiła otworzyć pierwszy Autoryzowany Zakład

Naprawy Akumulatorów Trakcyjnych, dedykowany dla samochodów elektrycznych i hybrydowych marki Renault i Dacia. Ten wyjątkowy obiekt powstał właśnie w Zabrzu, w firmie Dąbrowscy sp. z o.o. Przy obecnym stanie elektromobilności w Polsce wystarcza na zaspokojenie potrzeb aż ośmiu krajów z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, wśród których wymienić można Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Rumunię, Słowację czy Węgry.

Od 2022 roku Zakład Naprawy Akumulatorów Trakcyjnych posiada również autoryzację marki Nissan.

Teraz Grupa Dąbrowscy może pochwalić się obecnością dwóch nowoczesnych lokalizacji oferujących usługi motoryzacyjne w Zabrzu i Bytomiu.

Misja

Najważniejszym elementem działalności firmy są Klienci oraz budowanie autentycznych i wieloletnich relacji.

Profesjonalny oraz zaangażowany zespół stawia sobie za cel oferowanie Klientom produktów najwyższej jakości, które w pełni zaspokajają ich aktualne potrzeby.

Istotną jest pełnia doświadczenia, jakim jest wizyta w salonie Grupy Dąbrowscy, dlatego każdy z pracowników podejmuje wszelkie działania, aby było to przyjemne



USŁUGI

W Grupie Dąbrowscy możesz:

- Zakupić nowy, używany lub demonstracyjny samochód
- Zamówić pojazd dostawczy o indywidualnych parametrach
- Sprzedać lub zostawić stare auto w rozliczeniu
- Ubezpieczyć samochód, dom oraz podróż
- Skorzystać z dopasowanej formy finansowania zakupu
- Wykonać przegląd lub badanie techniczne w OSKP
- Nabyć części, akcesoria, olej, opony oraz płyny
- Naprawić usterkę pojazdu w autoryzowanym serwisie
- Zdiagnozować i naprawić akumulatory trakcyjne samochodów: Renault, Dacia i Nissan
- Sprawnie zlikwidować szkodę komunikacyjną



Specjalnie dla PGG Family wynegocjowano atrakcyjne rabaty na modele: Nissan JUKE, QASHQAI oraz X-TRAIL. Oferta obowiązuje tylko przy zakupie samochodów w salonach w Zabrze i Bytomiu. Szczegóły dostępne są na stronie www.pggfamily.pl w zakładce ŚWIAT BENEFITÓW >MOTORYZACJA

spotkanie, które klient będzie miło wspominał podczas czerpania radości z jazdy nowym samochodem. Grupa Dąbrowscy przykłada też dużą uwagę do warunków pracy swojego zespołu, dzięki czemu może stworzyć przyjazną atmosferę.

Dąbrowscy sp. z o.o. to firma, która specjalizuje się w naprawie i sprzedaży samochodów marek Nissan, Renault, Dacia i Isuzu Trucks. Wieloletnie doświadczenie oraz profesjonalna obsługa pozwala na zaspokajanie każdej potrzeby właścicieli pojazdów tych marek. Grupa Dąbrowscy jest idealnym miejscem dla osób, które chcą skorzystać z jednego z najlepszych wielomarkowych serwisów na Śląsku.

GRUPA
DĄBROWSCY
DEALER PRZYJAZNY RODZINIE

DO ZOBACZENIA W SALONACH NISSAN DĄBROWSCY:

- Zabrze, ul. Wolności 59; tel. (32) 276 19 86 wew. 200
- Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 51; tel. (32) 387 29 39 wew. 5

Zwyczaje wielkanocne na świecie, czyli co kraj, to obyczaj

Każde miejsce na świecie ma swoje zwyczaje, obrzędy, specyfikę i przyzwyczajenia... Święta wielkanocne w różnych krajach są różnie obchodzone, a co kraj, to lokalne bogactwa, które warto pielęgnować i zachowywać. Zobaczmy, jak święta wielkanocne obchodzą nasi dalsi i bliżsi sąsiedzi.



IRLANDIA - PROCESJA ZE ŚLEDZIEM

Święta wielkanocne w Irlandii cechują się dość oryginalnym zwyczajem. Mianowicie w Wielką Sobotę przez ulice miast przechodzi procesja, która ma na celu ukazanie zmęczenia ludzi mijającym postem oraz wyrzeczeniami. Procesji przewodniczy miejscowy rzeźnik, który niesie kij. Jednakże najciekawszym elementem jest to, co wisi na wspomnianym kiju.

A konkretnie mowa tu o śledziu, który jest bity przez mieszkańców tak naprawdę wszystkimi dostępnymi narzędziami, np. kijami. Ostatecznie śledź zostaje wyrzucony do rzeki, a na jego miejscu jest zawieszony udekorowany kwiatami barani udziec, który ma symbolizować rozpoczęcie świętowania i jednocześnie pożegnanie okresu postu.



FINLANDIA - SPOTKANIE Z MŁODYMI CZAROWNICAMI

Państwa skandynawskie również posiadają dość intrygujące zwyczaje w czasie Wielkanocy. Mianowicie w Wielkim Tygodniu na ulicach Finlandii można spotkać dzieci przebrane za czarownice. W Finlandii wschodniej zwyczaj ten przypada w Niedzielę

Palmową, natomiast w przypadku Finlandii zachodniej dzieci przebierają się w Wielką Sobotę. Młode czarownice chodzą po domach, aby rzucić urok. Jednakże nie chodzi tutaj o kłutwę, a życzenie zdrowia oraz szczęśliwego roku. W nagrodę oczekują słodkich łakoci, np. pisanek czy czekolady lub też monet.

FRANCJA I SMAŻENIE GIGANTYCZNEGO OMLETU

Jeden z oryginalniejszych wielkanocnych zwyczajów można spotkać w jednym z południowych miast Francji. Mianowicie w Haux w każdy Wielkanocny Poniedziałek mieszkańcy są świadkami smażenia olbrzymiego omletu. Przymak ten jest przyrządzany aż z 4500 jajek, a porcji wystarczy dla 1000 osób. Zwyczaj swymi korzeniami sięga czasów Napoleona, który to w trakcie podróży armii francuskiej przez południe Francji został poczęstowany przez mieszkańców właśnie omletem. Francuskiemu przywódcy tak zasmakował podany przysmak, iż kazał przygotować jajka i przyrządzić omlet dla całej armii.

Regiony Langwedocji (obecnie Oksytania) oraz Pirenejów najbardziej słyną z przygotowania świątecznego omletu. W tym okresie każda rodzina przygotowuje największą patelnię i przyrządza omlet z wybranymi przez siebie ulubionymi dodatkami.





NORWEGIA I ŚWIĄTECZNE CZYTANIE KRYMINALÓW

Następny i niespotykany zwyczaj można dostrzec w kolejnym skandynawskim państwie. Mianowicie w Norwegii czas świąt wielkanocnych wiąże się z czytaniem powieści kryminalnych. Początków zwyczaju należy szukać w 1932 roku, kiedy to dwaj norwescy autorzy postanowili wykorzystać okołoswiąteczny okres do napisania książki i jej reklamy. Wszystko działo się w niedzielę przed Wielkanocą, kiedy to w prasie pojawił się nagłówek: Pociąg Bergen został ograbiony w nocy. Czytelnicy nie potrafili rozróżnić fikcji od prawdy, a dzięki temu zabiegowi książka stała się bestsellerem. Od tamtego czasu Norwegowie święta wielkanocne wykorzystują do czytania kryminalów.



UWAGA NA KLAPSY!

Ten zwyczaj ma miejsce u naszych południowych sąsiadów – Czechów. Tam święta wielkanocne są okraszane klapsami, jednakże wszystko jest zachowane w granicach normy. Mianowicie tradycja ta polega na symbolicznym „biczowaniu kobiet”. W tym celu wykorzystuje się gałązkę wierzby, która jest ozdobiona kolorowymi tasiemkami (u naszych sąsiadów nazywana jest *Pomlaska*). A skąd wierzba? Ano drzewo to jest pierwszym kwitnącym na wiosnę. Stąd też smaganie kobiet gałązką wierzby ma im oddać witalność oraz płodność tego drzewa.

ADAM GUDZIK





System monitorowania geometrii sekcji obudowy

Kontrola oddziaływania stropu na obudowę zmechanizowaną poprzez systemy informatyczne znacząco zwiększa efektywność wydobycia kompleksu ścianowego.

Dobrym przykładem rozwoju w dziedzinie automatyzacji ścianowych systemów zmechanizowanych jest stosowany w KWK „Mysłowice-Wesoła” monitoring podporności sekcji obudowy, który został rozbudowany – na zasadach prób ruchowych – o system geometrii sekcji z wykorzystaniem inklinometrów. Opracowany i wdrożony przez zespół osób z kierownictwa kopalni wraz z Centrum Hydrauliki DOH sp. z o. o. system monitorowania parametrów obudowy zmechanizowanej modernizuje i ulepsza podejście do diagnostyki ścian wydobywczych w KWK „Mysłowice-Wesoła” i całym polskim górnictwie.

Pomiar parametrów geometrycznych maszyn za pomocą inklinometrów jest stosowany od lat w automatyce górniczej, ale rozwiązanie bezprzewodowe z transmisją radiową wyników pomiaru i zasilaniem baterijnym jest nowością w polskim górnictwie. Dotychczas pomiar geometrii sekcji stosowany był w systemach sterowania elektrohydraulicznego obudową zmechanizowaną. W sterowaniach hydraulicznych rzadko uwzględniano monitorowanie parametrów pracy sekcji innych niż ciśnienie. Okazuje się, że informacje dotyczące tylko pomiaru ciśnienia w układzie podpornościowym stały się niewystarczające dla zapewnienia poprawnych warunków współpracy obudowy z górtworem. Równie istotne z punktu widzenia interakcji obudowy ze stropem jest prowadzenie sekcji z prawidłową geometrią, rozumianą jako równoległość stropnicy i spągnicy.

Zastosowane w KWK „Mysłowice-Wesoła” inklinometry z modułem radiowym dają możliwość rozszerzenia bezprzewodowego

systemu monitoringu podporności o monitoring geometrii sekcji. Do tej pory na rynku dominowały inklinometry przewodowe, które komunikują się za pomocą szeregowego interfejsu pomiarowego, przez co zachodzi potrzeba prowadzenia przewodów pomiędzy nimi. Nowe rozwiązanie inklinometrów bezprzewodowych wdrożonych w ścianie 530 umożliwia transmisję danych pomiarowych drogą radiową, dzięki

czemu nie ma konieczności prowadzenia przewodów pomiędzy elementami systemu zabudowanymi w sekcjach obudowy. Eliminację przewodów uzyskano również poprzez zastosowanie w inklinometrach wewnętrznego źródła zasilania, które zapewnia pracę przez okres minimum dwóch lat, bez konieczności wymiany baterii.

Czujniki inklinometryczne pozwalają na pomiar nachylenia obiektu w przestrzeni





Testy systemu na stanowisku badawczym w ZRP.

– To rozwiązanie uzupełnia wiele czynności, które do tej pory wykonywał mierniczy. Poza tym zwiększa się częstotliwość pomiaru, który dotychczas służył miernictwu dokonując raz na dziesięć dni. Inklinometry przekazują informacje do systemu w okresach nie dłuższych niż 1 sekunda. System cyklicznie, rejestrując dane, umożliwia ciągłą wizualizację pomiarów oraz przegląd zdarzeń archiwalnych. Dzięki temu możemy kontrolować na bieżąco stateczność wyrobiska ścianowego lub cofnąć się i sprawdzić, co się działo wcześniej: jak ściana była prowadzona i jakie ewentualnie popełniono błędy – mówi naczelny inżynier KWK „Mysłowice-Wesoła” Zbigniew Lewandowski.

Określenie nachylenia elementu obudowy zmechanizowanej realizowane jest za pomocą inklinometru, który tworzy trzyosiowy akcelerometr typu MEMS. Założeniem systemu jest pomiar kątów w dwóch osiach ustabilizowanych, nieruchomych elementów sekcji, co pozwala na rezygnację z żyroskopu. Akcelerometr pojemnościowy składa się z masy umieszczonej na sprężynach, które z drugiej strony przymocowane są do okładek kondensatorów. Pod wpływem działającej siły sprężyny rozciągają się, powodując zmianę pojemności kondensatorów, która następnie przeliczana jest na działające na układ przyspieszenie. Znając rozkład działającej siły grawitacji, można, wykorzystując przekształcenia trygonometryczne, wyznaczyć położenie układu w przestrzeni. Dzięki znajomości nachylenia oraz wymiarów poszczególnych elementów sekcji możliwe jest wyliczenie jej wysokości.

Łukasz Bazan, dyrektor ds. rozwoju Centrum Hydrauliki DOH, tak prezentuje zalety zastosowanego rozwiązania: System pozwala nie tylko na unikanie przestojów spowodowanych obwałem skał stropowych wynikającym z prowadzenia sekcji z nieprawidłową geometrią, ale także ma wpływ na poprawę bezpieczeństwa załogi pracującej w rejonie monitorowanej ściany. Mocną stroną tego rozwiązania jest fakt, że w przeciwieństwie do innych rozwiązań inklinometry komunikują się bezprzewo-

Kierownictwo kopalni wraz z delegacją JSW i firmy DOH.



z wymaganą dokładnością. Umieszczone odpowiednio w konstrukcji sekcji inklinometry dostarczają informacje o położeniu elementów, które mają wpływ na jej wysokość. Uzyskane w ten sposób dane są radiowo przesyłane do konwertera sygnałów w chodniku przyścianowym, a następnie za pomocą kopalnianych sieci światłowodowych lub linią teletechniczną transmitowane na powierzchnię zakładu i wyświet-

lane na stanowiskach dyspozytorskich, działając jako system kontroli geometrii obudowy i odwzorowania jej orientacji przestrzennej. Ponadto dane transmitowane radiowo przez inklinometry są odbierane przez bezprzewodowy komunikator systemu, dzięki czemu można odczytać zmierzone wartości położenia elementów na przenośnym urządzeniu (pilocie), bezpośrednio w rejonie monitorowanej sekcji.





dowo, co oprócz oczywistej zalety w postaci braku przewodów umożliwiła również łatwą rozbudowę sieci o kolejne czujniki.

Zanim to autorskie rozwiązanie z początkiem roku poddano próbom ruchowym w kopalni „Mysłowice-Wesoła”, badania prototypu układu pomiarowo-rejestracyjnego prowadzono w wyrobiskach ruchu „Chwałowice” kopalni ROW z udziałem dr. hab. inż. Dawida Szurgacza oraz Konrada Trzopa z ruchu „Bielszowice” kopalni „Ruda”, który w ramach swej pracy doktorskiej podjął się wyznaczenia miejsc montażu czujników celem wykluczenia kolizji z elementami obudowy. Rozmieszczenie czujników musiało zostać tak dobrane, aby nie przeszkadzały one w pracy załodze. Później testowano system na stanowisku badawczym w Zakładzie Remontowo-Produkcyjnym PGG w Bieruniu, gdzie dobierano odpowiednie lokalizacje inklinometrów tak, aby uzyskać najlepsze dokładności pomiarów. Efektem prowadzonych prac było opracowanie specjalnych uchwytów rozlokowanych odpowiednio w konstrukcji sekcji, które eliminują konieczność dodatkowej kalibracji czujników inklinometrycznych, podczas montażu bezpośrednio w wyrobisku ścianowym.

Po wykonaniu prób powierzchniowych należało wykonać te same próby w warunkach dołowych kopalni „Mysłowice-Wesoła”. Zespół powołany z pracowników działu górniczego oraz działu energomechanicznego wyznaczył do tych prób 6 sekcji obudowy zmechanizowanej TAGOR 23/46-POz o nr.: 34, 35, 36, 50, 60, 70. Sekcje zostały oznaczone i zabudowane w ścianie. Na każdej z wymienionych wyżej sekcji, w miejscach wyznaczonych przez inżynierów z Cen-



Zabudowa inklinometrów w warunkach dołowych.

trum Hydrauliki DOH sp. z o.o. zostały zamontowane 4 czujniki inklinometryczne, które umożliwiły odwzorowanie geometrii oraz orientacji przestrzennej pojedynczej sekcji obudowy, a w powiązaniu z sąsiednimi sekcjami oraz z danymi o geometrii eksploatowanego pokładu pozwoliły określić orientację przestrzenną monitorowanego odcinka obudowy w wyrobisk. Udział w próbach brała załoga ściany 530 wraz ze sztygarem oddziałowym Maciejem Patyną. Wartości zmierzone ręcznie porównane zostały z wysokościami wyznaczonymi przez system. Różnice sięgały od 3 do 11 cm, co jak na warunki dołowe jest bardzo dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę budowę kompleksu ścianowego utrudniającą dokonanie idealnych pomiarów.

– Polska Grupa Górnicza jest pierwszą w Polsce spółką, która uruchomiła bezprzewodowy system geometrii sekcji. Pozytywne

wyniki w Polskiej Grupie Górniczej sprawiły, że systemem zainteresowała się Jastrzębska Spółka Węglowa, która zamierza przeprowadzić wdrożenie testowe w kopalni „Pniówek”. Przedstawiciele Biura Zarządu i osób z kierownictwa kopalń JSW obecni byli podczas prób w KWK „Mysłowice-Wesoła”. Jest to kolejny przykład innowacyjności całej załogi kopalni „Mysłowice-Wesoła”, która kolejny raz daje przykład zaangażowania i perspektywicznego myślenia – mówi Adam Rozmus, dyrektor kopalni.

Jak zwykle wypada zapytać o ekonomiczne aspekty przedsięwzięcia? Jednymi z najczęściej występujących przyczyn przerwania ciągłości robót eksploatacyjnych są obawy skał stropowych oraz pogłębiające się usterki układów sterowania hydraulicznego sekcji obudowy zmechanizowanej, stąd też zapewnienie prawidłowego kontaktu stropnicy sekcji z górtworem podczas eksploatacji stanowi podstawowe kryterium wykonywania robót. Ciągła kontrola parametrów pracy sekcji poprzez systemy monitoringu obudowy zmechanizowanej pozwala ograniczyć do minimum koszty związane z przestojami ściany wydobywczej.

Rozwojem dla systemu monitorowania podporności jest rozwinięcie go o system obrazujący geometrię zabudowy sekcji obudowy zmechanizowanej, dostarczający informacje o położeniu elementów sekcji oraz jej wysokości. Rozbudowana funkcjonalność systemu monitorowania umożliwi wdrożenie dobrych praktyk w zakresie prowadzenia obudowy zmechanizowanej.

W przyszłości dane udostępniane przez czujniki pomiarowe będą mogły być wykorzystane przez systemy sterowania obudową zmechanizowaną do wizualizacji ściany oraz do mierzenia, na bieżąco, dokładnego wydobycia węgla ze ściany wydobywczej, a w zaawansowanych automatycznych kompleksach ścianowych będą pozwalały na automatyczne sterowanie postępowaniem obudowy zmechanizowanej zgodnie z wcześniej rozpoznany i zakładany kształtem biegu ściany.

ZBIGNIEW PIKSA

Załoga ściany 530, od lewej: Waldemar Lorek, Maciej Kula, Tomasz Maczuga, Maciej Patyna, Tomasz Kaizik, Albert Baran, Krzysztof Rudy, Jacek Maślanka.



Niezwykłe sympozjum

Profesor Józef Dubiński to wielki autorytet w branży górniczej. Jego działania w obszarze nauk związanych z górnictwem nie tylko znacząco podniosły bezpieczeństwo pracy w tym zawodzie, ale przede wszystkim uplasowały polskie górnictwo na wysokim światowym poziomie. Przypomniano o tym gościom sympozjum poświęconego karierze i życiu Profesora, który pod koniec ubiegłego roku podjął decyzję o przejściu na emeryturę. Odkonano je w piątek, 24 marca, w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

O bogatym dorobku prof. Dubińskiego rozmawiali Jego współpracownicy, przyjaciele i rodzina, towarzyszyło Mu na scenie i widowni szerokie grono naukowców, przedstawiciele firm górniczych i okولوجniczych oraz instytucji branżowych. Profesor przez całe swoje życie zawodowe był związany z Głównym Instytutem Górnictwa, gości więc witał prof. Stanisław Prusek, dyrektor GIG, a słowo wstępu przypadło w udziale wiceministrowi aktywów państwowych Piotrowi Pyzikowi, który odczytał list wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

Sympozjum zostało podzielone na część poświęconą działalności Profesora w kraju, na arenie międzynarodowej oraz część muzyczną. Prof. Tajduś przypomniał ze sceny, że w czerwcu 2012 r. prof. Dubiński otrzymał tytuł doktora honoris causa AGH oraz że przez wiele lat Profesor był prezydentem Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Górniczego.

Jerzy Markowski, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, przytoczył historię z czasów, gdy był wiceministrem gospodarki. – *Tak czasem po prostu*



wypadało, żeby zadać pytanie, co robią poszczególne jednostki w obszarze, który nadzorowałem jako wiceminister. To właśnie wtedy nauczyłem się, że czasem jest lepiej nie zadawać pytań. Zadzwońiłem do prof. Dubińskiego, który był szefem GIG i spytałem go, co tam robią w tym Instytucie. Usłyszałem: To, co trzeba, panie ministrze.

Po muzycznym występie dr. hab. Stanisława Tokarskiego z GIG do bohatera wieczoru dołączyła rodzina – żona, córka

oraz syn. Była sposobność do poznania pasji Profesora, którymi są m.in. muzyka i sport. Okazało się, że nie ma chyba instrumentu, na którym nie potrafiłby zagrać, co udowodnił, grając na fortepianie i śpiewając piosenkę Abby. Na koniec Profesor podziękował prof. Pruskowi za organizację sympozjum i wszystkie piękne słowa, kierowane pod jego adresem.

BOŻENA SIEJA
MACIEJ DOROSIŃSKI, BOŻENA SIEJA



Jeden z pięciu hodowców orłów w kraju – ratownik górniczy z kopalni „Wujek”

– Wkręciłem się w to w dzieciństwie i tak mnie cały czas to trzyma – mówi o swoich zainteresowaniach Dawid Wilk, ratownik górniczy z ruchu „Wujek” kopalni „Wujek-Staszic”, który od 11. roku życia zajmuje się hodowlą ptaków drapieżnych. Jest jedną z pięciu osób na całą Polskę, która hoduje... orły. Ale we własnoręcznie wykonanych wolierach trzyma także sokoły, rarogi i puchacza. Jego pasję całkowicie wspiera żona i razem z nim i orłami chodzi na polowania.

Ojciec trzymał całe życie kanarki, kiedyś jego kolega przyniósł pustułkę, co nie umiała fruwać. A to już rodzina sokołów i tak to się zaczęło. Ta sytuacja rozwija się do dzisiaj, porobiłem egzaminy łowieckie, myśliwskie i z tych mniejszych ptaszeków przeczuciłem się na orły – wyjaśnia Dawid Wilk.

W swojej hodowli ma obecnie dwa orły przednie. 7-letni samiec pochodzi z Węgier. Samica jest młoda i trafiła do pana Dawida w ubiegłym roku z Czech. We wrześniu do kolekcji dojdzie jeszcze jedna samica ze Słowacji, to będzie odmiana himalajska, stosowana w Mongolii do polowania na wilki.

Pan Dawid pracuje na nocki w kopalni, a w dzień zajmuje się ptakami. W prowadzeniu orłów kluczowe są polowania, bo bez tego orzeł mógłby stać się agresywny. Ale to nie są polowania na prawdziwą zwierzynę. Na wyciągarce, stosowanej też w trenowaniu chartów, pan Dawid przywiązuje włóczkę ze skórą lisa, sarny lub zająca. Konieczne są grube rękawice na dłoniach i kaptury na głowach ptaków. Na czas takich łowów zdejmuje się osłony z głów orłów. Jak drapieżnik dopadnie sztuczną ofiarę, dostaje w nagrodę jedzenie, bo przed polowaniem orzeł nic nie powinien jeść.

– Jak się poluje z takim orłem, to są ogromne emocje, ale ja dokładnie wiem, za czym on ma lecieć, bo inaczej by mi się szlajał i jeszcze przypadkowo napadł na jakiegoś psa. Trzeba się na tym znać, bo orzeł to jest taka najwyższa półka i nie każdy może z takim orłem polować.

To drapieżnik, umie zranić, umie skrzywdzić. Jest silnym ptakiem, ma olbrzymie pazury, ale jest bardzo inteligentny i przywiązany do mnie – podkreśla pan Dawid Wilk.

W wolierach obok pary orłów przednich pan Dawid trzyma także dwie pary sokołów wędrownych, parę rarogów stepowych



i parę rarogów górskich. Jest też puchacz europejski, który trafił na pogotowia leśnego, gdy był pisklakiem. Wychowany od małego lubi głośkanie i obok pieska shih-tzu jest rodzinną przytulanką. Hodowca zapewnia, że ptaki są bardzo mądre, wiedzą, kto je karmi, i reagują na swoje imiona.

Ale doszło do kilku nietypowych zdarzeń – na szczęście niegroźnych. Kiedyś przedwcześnie spuszczonej z linki sokół znalazł się w... Limanowej i pan Dawid po nocce w kopalni musiał jechać. Sokół szczęśliwie się znalazł, bo – podobnie jak inne ptaki pana Dawida – miał obrączkę na nodze z numerem telefonu. Innym razem jeden z sokołów nie chciał zejść z anteny sąsiada i dopiero straży pożarnej udało się ściągnąć z dachu „delikwenta”. Tylko raz doszło do groźniejszej sytuacji, kiedy pies wbiegł do wolier orłów i zdenerwowany ptak zranił swojego właściciela pazurem tuż pod okiem.

Dawid Wilk pracuje w kopalni od 15 lat. Do kopalni „Wujek” trafił niespełna rok temu z „Bielszowic”. Mówi, że szybko się rozniósł, czym po pracy się zajmuje.

– Chodzę z orłami na pola. A żona nieraz chodzi ze mną na te polowania, bo córka już dorosła, ma 20 lat i się wyprowadziła. Dobraliśmy się z żoną, bo to mało spotykane – mówi pan Dawid i dodaje: – Ale wszyscy orlarze potwierdzą, jak się zaczyna polować z orłami, to już nie chce się polować z żadnym innym ptakiem.



Ratownik górniczy z „Wujka” zapewniam, że sport daje mu siłę

- Ratownik górniczy musi być sprawny, a dla mnie sport od zawsze był i jest bardzo ważny – wyjaśnia Dariusz Witek, ratownik górniczy z ruchu „Wujek” kopalni „Staszic-Wujek”, który w karate kyokushin doszedł do czarnego pasa. Zdobył też koronę maratonów Polski i mimo problemów zdrowotnych nie zrezygnował z aktywności. Chodzi z kijami, wędruje po górach, pływa i jeździ na rowerze. W kopalni (na dole i na powierzchni) z 10-letnią przerwą pracuje od 29 lat.



Odkąd sięgam pamięcią, zawsze byłem bardzo ruchliwym dzieckiem, całym dniami biegałem z kolegami po podwórku, graliśmy w piłkę, wspinaliśmy się po drzewach. Gdy skończyłem 10 lat, zapisałem się na judo do Pałacu Młodzieży, a rok później na karate kyokushinkai – opowiada Dariusz Witek.

Podkreśla, że zafascynowała go filozofia twórcy karate kyokushin Masutatsu Oyamy, który uczył, że bardzo ważną rzeczą w życiu jest wytyczanie sobie celów i dążenie do ich osiągnięcia dzięki ciężkiej i sys-

tematycznej pracy. I tak, Dariusz Witek każdą wolną chwilę poświęcał na treningi. Brał także udział w zawodach, zdobył brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów w Krośnie 31 lat temu oraz brązowy medal w Mistrzostwach Śląska Seniorów 21 lat temu w Katowicach. Zdobywał też kolejne stopnie wtajemniczenia. Uzyskanie czarnego pasa 21 lat temu poprzedził kurs instruktorski na AWF w Katowicach oraz wyczerpujące treningi podczas międzynarodowych obozów letnich z wybitnymi zawodnikami polskimi i zagranicznymi.

9 lat temu do karate kyokushin doszła kolejna pasja – bieganie. Dariusz Witek dołączył do biegowej grupy pracowników kopalni „Wujek biega”. Uczestniczył w lokalnych imprezach biegowych jak na przykład panewnicki „Bieg Dzika” poprzez półmaratony – „Perła Paprocan”, „Półmaraton dookoła J. Żywieckiego”, maratony – „Maraton Wolności”, „Silesia Maraton”, „Maraton Dębno”, aż po ultramaratony „Babia-Pilsko”, „Bieg 7 Dolin Krynica Zdrój”. 7 lat temu zdobył koronę maratonów polskich, co oznacza, że w ciągu roku przebiegł pięć biegów na dystansie 42,195 kilometrów.

Jednak intensywne treningi biegowe i karate doprowadziły do problemów z kolanami. 4 lata temu pan Dariusz Witek uczestniczył w ostatnim letnim międzynarodowym obozie; konieczna okazała się rehabilitacja.

Jednak aktywności fizycznej nie porzucił i teraz uprawia nordic walking. Zapewnia, że nadal ciągle bliska jest mu recyto-

wana przed treningami karate kyokushin „Przysięga Dojo”, która brzmi: „Będziemy ćwiczyć nasze serca i ciała dla osiągnięcia pewnego, niewzruszonego ducha. Będziemy dążyć do prawdziwego opanowania sztuki karate, aby kiedyś nasze ciało i zmysły stały się doskonałe. Z głębokim zapalem będziemy starać się kultywować ducha samowyrzeczenia. Będziemy przestrzegać zasad grzeczności, poszanowania starszych oraz powstrzymywać się od gwałtowności. Będziemy spoglądać w górę ku prawdziwej mądrości i sile, porzucając inne pragnienia. Będziemy wierni naszym ideałom i nigdy nie zapomnimy o cnocie pokory. Przez całe życie, poprzez dyscyplinę karate, dążymy do poznania prawdziwego znaczenia drogi, którą obraliśmy”.

DARIA KLIMZA
ARCHIWUM DARIUSZA WITKA





Święcelnik w nowoczesnej odśtonie

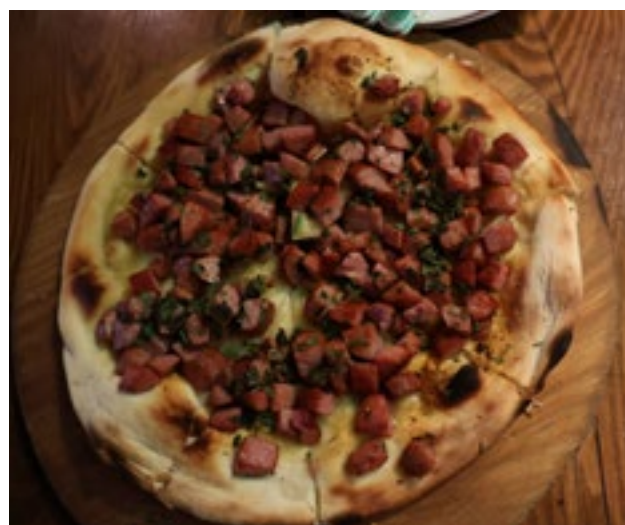
Znany śląski kucharz Michał Kaczmarczyk poleca prosty przepis na tradycyjne danie wielkanocne.

Michał Kaczmarczyk, obecnie szef kuchni Druid Pub w Rudzie Śląskiej, był szefem kuchni w wielu innych miejscach w Polsce i na świecie. Gotował między innymi przez 2 lata polarnikom z Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego na biegunie południowym. Przed 10 laty został wyróżniony w plebiscycie magazynu „Kuchnia” w kategorii „Kucharz odkrycie roku 2013”. Jest Ślązakiem od pokoleń. Łączy tradycyjne śląskie smaki z nowoczesną kuchnią europejską. Można go usłyszeć na antenie Radia Katowice. Specjalnie dla czytelników Magazynu PGG przygotował święcelnik, nieco już zapomniane danie, które proponuje podać w nowatorski sposób.

– *Święcelnik to potrawa wielkanocna znana już od średniowiecza, którą się w Wielką Sobotę święciło. Wywodzi się z okolic Wodzisławia i Raciborza. Teraz już nieco potrawa ta zanika, ale kiedyś się ją robiło przy okazji świniobicia. Na miesiąc przed świętami ubijano się świnię i wędziło się szynki, wędliny. A ponieważ na Śląsku nic się nie mogło marnować, to te wuszty, jak się już uwędziło, zawijało w ciasto, wkładało do pieca i wychodził święcelnik – wyjaśnia Michał Kaczmarczyk. – Kiedyś było to ciasto chlebowe na zakwasie chlebowym, chlebek nadziany wędlinami, bo jeszcze nie znano drożdży. Później zaczęto wypiekać ciasto drożdżowe na święcelnik i tak ja proponuję – mówi szef kuchni Druid.*

Michał Kaczmarczyk do swojego dania przygotowuje zatem drożdże, mąkę, sól, wodę, olej rzepakowy, domowej roboty kiełbasy i dobre szynki.





– Wyrabiamy ciasto drożdżowe, bez jajka, bez mleka; wystarczy, woda, mąka, sól i olej rzepakowy, i oczywiście drożdże. Ja mam ciepło w kuchni 30 stopni to i nie potrzebuję cukru, bo u mnie drożdże nie są głodne. Ale szczypta cukru może być, gdy w kuchni jest chłodniej, bo drożdże muszą mieć czym się odżywić. Jak wyrobimy ciasto drożdżowe, czekamy około 2 godzin, jak urośnie, a potem wkładamy w to wuszy i zawijamy. Ja robię po mojemu, czyli kielbasy na placku drożdżowym w takim kształcie jak pizza posypujemy na wierzch – opisuje szef kuchni. I tak w jednej chwili powstaje na jego stolnicy okrągły placek, który pan Michał posypuje pokrojoną w kostkę kielbasą i polewa oliwą z oliwek o smaku truflowym.

– To żeby uszlachetnić smak. Górniki teraz często do Włoch podróżują – wyjaśnia. Posypuje też wędliną przyprawą do kurczaka, posypuje kolorowym pieprzem i wkłada do pieca. Zaleca piekarnik ustawić na około 220 stopni Celsjusza i piec ciasto około 20–30 minut. Ale u niego w piecu szamotowym jest około 400 stopni. Po 7 minutach święcelnik jest upieczony.

– Pamiętajmy, że w mojej wersji święcelnik wygląda jak pizza, ale nie ma zółty z pomidorów, dlatego trzeba dodać inny sos – tłumaczy. Po wyjęciu pan Michał posypuje zatem natką pietruszki, polewa jeszcze oliwą truflową i podaje z sosem czosnkowym na bazie twarogku, czosnku, soli i kwaśnej śmietany oraz z drugim sosem – musztardowym.

Tak przygotowane danie znika błyskawicznie.

DARIA KLIMZA



AKADEMIA ZARZĄDZANIA PGG to brzmi dumnie

Departament Wsparcia HR uruchomił w marcu br. długo oczekiwany projekt skierowany do osób kierownictwa pod nazwą Akademia Zarządzania PGG. Celem projektu jest wsparcie kompetencyjne osób najwyższego kierownictwa. Warsztaty są realizowane jako odpowiedź na badanie potrzeb szkoleniowych. Pierwsze warsztaty w tym zakresie były planowane już na rok 2020, ale niestety ich uruchomienie przerwała pandemia koronawirusa.

Teraz ponownie wracamy do jej aktywnej realizacji. Do udziału w pierwszej edycji cyklu szkoleniowego zostało zaproszonych ponad 70 osób, które odpowiadają za kluczowe procesy w Oddziałach PGG.

Każde szkolenie planowane w ramach Akademii Zarządzania PGG obejmuje dwudniowe warsztaty kształtujące umiejętności budowania pracy zespołowej oraz dwa szkolenia warsztatowe skoncentrowane wokół tematu efektywności menedżerskiej i komunikacji.

Warsztaty są realizowane przez spółkę szkoleniową Synercom, poprzez trening i metody aktywnego uczenia się. Dzięki temu uczestnicy mają okazję uczyć się najsukcesyjniej – poprzez eksperymentowanie i doświadczenie oraz własne refleksje w odniesieniu do ich macierzystego środowiska pracy zawodowej. Autorem koncepcji Akademii Zarządzania PGG jest dyrektor Departamentu Wsparcia HR jednocześnie trener i szkoleniowiec pan Andrzej Sączek: *Szkolenia skrojone są w taki sposób, aby budowały wysokie zaangażowanie uczestników, pobudzały do działania i gwarantowały optymalną dynamikę do pracy w grupach.*

A jakie opinie o projekcie szkoleniowym mają sami uczestnicy? Zobaczmy oceny ankiet poszkoleniowych.

Co najbardziej podobało się uczestnikom w szkoleniu?

- Bardzo ciekawa tematyka.
- Forma prowadzenia szkolenia oraz wiedza, którą można wykorzystać.
- Przekazana wiedza będzie przydatna na zajmowanym stanowisku pracy.
- Przedstawione treści były dostosowane do potrzeb. Szkolenie prowadzone było kompetentnie i profesjonalnie.
- Sposób prowadzenia zajęć i ćwiczeń – dyskusja, prace manualne i umysłowe.





Uczestnicy szkolenia uznali, że niczego im nie brakowało w zakresie treści merytorycznych i w odniesieniu do aspektów organizacyjnych warsztatów.

A czy zatem polecają udział w tym projekcie innym osobom najwyższego kierownictwa?

Rekomendacje dotyczące szkolenia:

- Podejście do uczestników szkolenia, ciekawa tematyka, pomocna w codziennej pracy.
 - Doskonałe ćwiczenia pokazały obrazowo niektóre aspekty pracy.
 - Zaangażowanie i wiedza prowadzących.
 - Przydatne ćwiczenia pozwalające spojrzeć na siebie i pracowników z innej strony.
 - Profesjonalna postawa trenerów. Sposób prowadzenia zajęć powodujący pełne zaangażowanie i otwartość słuchaczy.
 - Luźna i koleżeńska atmosfera sprzyjająca lepszemu zrozumieniu tematyki szkolenia.
 - Możliwość wymiany doświadczeń z pracownikami innych zakładów górniczych.
- Bardzo polecam szkolenie; pozyskana wiedza pomoże w pracy zarówno na pozycji lidera jak i pracownika w zespole.
 - Polecam szkolenie ze względu na wiedzę, którą można uzyskać i zastosować w pracy.
 - Poleciłbym, otwiera nowe możliwości poznawcze w kwestii miękkich kompetencji i zdecydowanie akcentuje ich ważność.
 - Zdecydowanie poleciłbym to szkolenie moim kolegom i koleżankom, gdyż myślę, że tak jak mnie, pomoże im zrozumieć i poznać samego siebie, co wpłynie na lepszą współpracę i zespołowe rozwiązywanie problemów.
 - Szkolenie umożliwia poznanie siebie oraz wymianę doświadczeń pomiędzy ruchami.
 - Jak najbardziej! Polecam z całą odpowiedzialnością!

Jesteśmy dumni z uruchomienia tego projektu, który przecież czekał na pracowników tak długo – mówi Andrzej Sączek dyrektor Departamentu Wsparcia HR – Cieszymy się z tak pozytywnego przyjęcia go przez uczestników. Obiecujemy utrzymać to nasze zaangażowanie i dynamikę warsztatową podczas wszystkich szkoleń, a wszystkim osobom doskonalącym kompetencje w ramach projektu Akademia Zarządzania PGG oraz innych projektów, które przed nami, życzymy powodzenia we wdrażaniu nowych umiejętności.



Dobrostan – działanie, które daje moc i siłę



Akademia **PGG**

Wiosna w pełni, a jej wpływ na każdego z nas jest niezaprzeczalny. Nowa, dobra, ożywcza energia pojawia się w naturze i w nas. Czy jednak zawsze musimy na nią czekać do kolejnej wiosny lub aż nadejdzie? Nie musimy! Możemy ją tworzyć sami, bo moc i siła jest wewnątrz nas i budzi się z potrzeby serca, a gdy się nią dzielimy... wzdychamy wszyscy.

Działania **Fundacji Rodzin Górniczych** od lat znane są w naszej górniczej Spółce jako wszystkie aktywności skierowane do osób potrzebujących, które dotknęła utrata najbliższych między innymi na skutek wypadków. Wśród tych działań pojawiają się te, które może wesprzeć każdy z nas poprzez finansowe zaangażowanie i przekazanie **1,5 %** podatku na konto fundacji **PKO BP 41 1020 2313 0000 3802 0349 5611**, bo na to mamy jeszcze czas do końca kwietnia, jeśli jeszcze nie rozliczyliśmy się z urzędem skarbowym.

Pomagać można na różne sposoby. Jednym z nich jest praca w kontakcie z drugim, potrzebującym człowiekiem. Przykładem takiego działania jest wsparcie mentalne, którego można udzielić osobie potrzebującej.

Dobrostan, czyli nasze dobre samopoczucie, stan spokoju i właściwego funkcjonowania to poczucie, do którego wszyscy staramy się dążyć. Czasem samodzielnie jest trudno go osiągnąć, więc przydaje się wsparcie osób, które są w podobnej sytuacji, które mogą zrozumieć lub poczuć to samo, co my. Dzięki takim ludziom szybciej odzyskujemy równowagę i wracamy „do siebie”. W życiu warto szukać takich okazji, bo dobrostan

nie jest nam dany raz na zawsze, jest stanem, który uzyskujemy poprzez działanie.

O tych aspektach podopieczni Fundacji Rodzin Górniczych mogły podyskutować podczas warsztatów zorganizowanych w marcu br. w Piwnicznej-Zdroju. Warsztaty edukacyjne dla podopiecznych Fundacji realizowane były przy przez **Departament Wsparcia HR Polskiej Grupy Górniczej S.A.** oraz prowadzone przez pana Andrzeja Sączka. Wśród treści, nad którymi pochylały się uczestniczki warsztatów znalazły się: komunikacja, umiejętność budowania dobrych relacji, troska o siebie, funkcjonowanie w grupie, a przede wszystkim poszukiwanie tych aktywności, które pozwalają dobrze przeżyć dzień.





Podczas zajęć pn. „Mój dobrostan w obliczu codziennych wyzwań” uczestniczki miały także okazję porozmawiać o tym, w jaki sposób dbać o swoje dobre samopoczucie, co na nie wpływa i jak je tworzyć na co dzień.

Prezes Zarządu Fundacji podkreślił, że organizatorom wyjazdu zależało na tym, aby porozmawiać z podopiecznymi o budowaniu świadomości znaczenia dobrostanu, uważności na zmienne stany emocjonalne swoje oraz osób z otoczenia i konieczności zbudowania własnej grupy wzajemnego wsparcia w trudnych sytuacjach.

„Dziękujemy za wzorowe przygotowanie i kompetentne poprowadzenie warsztatów. Warsztat skierował uwagę na to co ważne i nadał sens ich działaniom. Uczestniczki wyjazdu bardzo chwaliły doskonały kontakt podczas zajęć między nimi

**Akademia
PGG**

a panem Andrzejem Sączkiem” – podkreśla **Ryszard Wyględacz** Prezes Zarządu Fundacji Rodzin Górniczych.

Oprócz warsztatów uczestniczki miały możliwość poznania się przy ognisku i muzyce góralskiej. Z okazji Dnia Kobiet otrzymały upominki w formie bawełnianego woreczka na chleb i ściereczki wykonanych przez naturalnie.eco oraz obejrzały występy na Gminnym Dniu Kobiet w Piwnicznej-Zdroju. Zwiedziły centrum miejscowości, a w drodze powrotnej Zamek w Wiśniczu.





Program stypendialny „Dobry start z PGG” 2023/2024 – współpraca z Miastem Ruda Śląska

Polska Grupa Górnicza od kilku lat prowadzi programy stypendialne skierowane do uczniów szkół technicznych i branżowych. Jego celem jest zaproszenie do pracy w zawodach górniczych młodych ludzi, którzy będą kontynuować piękną górniczą i śląską tradycję pracy w kopalniach węgla kamiennego.

Programy stypendialne opierają się o porozumienie z władzami miast Rybnika, Rudy Śląskiej, Mysłowic oraz powiatów wodzisławskiego, bieruńsko-łędzińskiego czy mikołowskiego. Sektor wydobywczy przeżywa teraz moment szczególnie – z jednej strony ustalono zapisy umowy społecznej, z drugiej jednak strony w związku ze zmianami na rynku energetycznym w ostatnich miesiącach zapotrzebowanie na węgiel wzrosło, co pokazuje konieczność zadbania o zabezpieczenie obecnych i przyszłych potrzeb kadrowych. Górnictwo także dynamicznie się zmienia, podobnie jak wizerunek tego tradycyjnego zawodu.

Współczesny górnik ma możliwość pracy w oparciu o najnowocześniejsze technologie i pracuje na zaawansowanych technicznie maszynach i urządzeniach. Dlatego też w szeregach Polskiej Grupy Górniczej jest przestrzeń do

tego, aby pracę podejmowali młodzi ludzie uczący się obecnie na kierunkach górniczych oraz na kierunkach, których profil jest zgodny z potrzebami nowoczesnego górnictwa. Na bazie tych potrzeb została zauważona konieczność powrotu do współpracy ze szkolnictwem w zakresie ponownego utworzenia klas o profilu górniczym w tych miastach, w których tradycje związane z górnictwem są długie. Ten istotny temat został podjęty w lutym br. na spotkaniu w Urzędzie Miasta Ruda Śląska, w którym uczestniczyli przedstawiciele miasta: pani Anna Krzyszczyk Wiceprezydent Miasta Ruda Śląska, pani Aleksandra Piecko Naczelnik Wydziału Oświaty, pani Ewa Fonfara Zastępca Naczelnika Wydziału Oświaty, pan Damian Pomocka Dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej oraz przedstawiciele PGG: pan Andrzej Sączek Dyrektor Departamentu Wsparcia HR, pani Anna Bentkowska Kierownik Sekcji Rozwoju Zawodowego, pan Adam Ziemanin Kierownik Działu Spraw Pracowniczych i Socjalnych KWK Ruda.

Podczas spotkania została podjęta decyzja o wznowieniu naboru na kierunek technik górnictwa podziemnego w Zespole Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej. Dzięki programowi Dobry Start w PGG uczniowie klas górniczych,



elektrycznych i mechanicznych będą mieli zagwarantowane zatrudnienie w Oddziale PGG.

Kolejnym krokiem do przybliżenia kierunku górniczego uczniom oraz zacieśnienia współpracy pomiędzy miastem, zespołem szkół a Polską Grupą Górniczą było zaproszenie przedstawicieli naszej firmy do udziału w debacie oksfordzkiej na temat górnictwa. Przybyli na to wydarzenie uczniowie mieli okazję przyjrzeć się prezentowanym podczas debaty argumentom dwóch przeciwnych drużyn i zdecydować o tym, że związanie zawodowej przyszłości z sektorem wydobywczym to dobry kierunek. Podczas debaty poruszone zostały trzy tematy:

1. Nowoczesne górnictwo – nadzieja dla lokalnej wspólnoty z dbałością o środowisko naturalne.
2. Pozyskiwanie lokalnych źródeł energii szansą na niezależność energetyczną Polski.
3. Śląski rynek pracy dla młodych – plan na karierę zawodową.

Debatę oceniali przedstawiciele obszaru edukacji: pani Aleksandra Piecko Naczelnik Wydziału Oświaty, pan Damian Pomocka Dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej i przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej: pan Bogdan Wawro – Z-ca Dyrektora Biura Restrukturyzacji Operacyjnej i Technologicznej, pani Anna Bentkowska – Kierownik Sekcji Rozwoju Zawodowego, pan Adam Ziemanin Kierownik Działu Spraw Pracowniczych i Socjalnych KWK Ruda, pan Łukasz Kowalik – Z-ca Kierownika Działu Inwestycji w KWK Ruda Ruch Bielszowice oraz absolwenci szkoły mający doświadczenie w górnictwie. Krótki reportaż filmowy z tego wydarzenia można zobaczyć na stronie Zespołu Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej oraz na dedykowanej uczniom stronie Akademii PGG.

Warte wyeksponowania jest to, że powrót do kształcenia w zawodach górniczych daje szansę obu stronom – spółce, miastu i młodym ludziom. A co oni mogą zyskać? Przede wszystkim mogą otrzymać gwarancje zatrudnienia w firmie o charakterze organizacji uczącej się, w której będą mieli dostęp do wiedzy branżowej i zawodowej, możliwość doskonalenia jej na studiach oraz szerokiej oferty szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje oferowanych pracownikom w ramach Akademii PGG.

Głównym elementem programu stypendialnego jest też wypłacane comiesięcznie stypendium dla ucznia w wyższej wysokości niż przeznaczone dla kształcenia na innych kierunkach niż górnicze.

Co otrzymają uczniowie, którzy przystąpią do programu Dobry Start z PGG w roku szkolnym 2023/2024?

Miesięczne stypendium:

- **400 zł** netto za miesiąc – dla ucznia w technikum lub w szkole branżowej na kierunku górniczym,
- **300 zł** netto za miesiąc – dla ucznia w technikum lub w szkole branżowej na kierunku przydatnym w górnictwie.

Nagroda roczna:

- **1 500 zł** netto – dla ucznia na kierunku górniczym,
- **1 200 zł** netto – dla ucznia na kierunku przydatnym w górnictwie.

Nagroda na zakończenie szkoły:

- **5.000 zł** netto.

Dobry Start z PGG to także wiele korzyści dla młodych ludzi stojących u progu decyzji o wyborze drogi zawodowej. Wśród zalet wymienić można:

- spokojną edukację do końca szkoły,
- gwarancję zatrudnienia po uzyskaniu dyplomu i kwalifikacji,
- pracę blisko domu, w regionie,
- grono pracowników zadowolonych i pracujących z pasją,
- łagodne wejście w świat zawodowy dzięki programowi adaptacji zawodowej oraz przydzielonemu opiekunowi,
- wygodny, zmianowy system pracy,
- ambitne zadania dostosowane do poziomu kompetencji pracownika,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji,
- wsparcie szkoleniowe i komplet niezbędnych kursów,
- możliwość korzystania z systemu benefitów w obszarze życia, zdrowia, wypoczynku, zabawy i rekreacji, a także zakupów.

Jesteśmy przekonani, że te aspekty wpisują się w potrzeby młodych ludzi, którzy wybierają zawód i szkołę. Zaproponowane przez największą spółkę górniczą w Polsce warunki programu stypendialnego pozwolą im zadbać o swoją karierę zawodową i zapewnią pracę w tradycyjnym, śląskim zawodzie wraz z rosnącymi kompetencjami.

Zobacz stronę dedykowaną dla uczniów:



W GRUPIE SIŁA

Akademia
PGG

POLSKA GRUPA GÓRNICZA Największa spółka górnicza w Polsce
TUTORE POLAND (eTutor, ProfiLingua, Tutore, Music&More)
Największa platforma edukacyjna w Polsce

RAZEM dla Pracowników PGG i ich rodzin!

Korzystając z platformy do nauki języków obcych eTutor możesz kupić dla swoich dzieci tańsze o 200 zł wczasy i obozy pod marką Music&More, która od 6 lat prowadzi **najlepsze w Polsce obozy dla dzieci i młodzieży (7-18 lat)**.

Dlaczego warto?

- Wyjazdy łączą wypoczynek, zabawę i edukację.
- Dajesz dziecku relaks zgodny z jego zainteresowaniami i wiekiem.
- Zapewniasz opiekę wykwalifikowanej kadry w sprawdzonych ośrodkach.

Skorzystaj z bezpłatnej dedykowanej nauki języków obcych na platformie eTutor dla pracowników Polskiej Grupy Górniczej i odbierz voucher zniżkowy na wypoczynek dla dzieci. Oferta skierowana jest do obecnych i nowych użytkowników platformy eTutor dla Polskiej Grupy Górniczej.



Jak skorzystać z vouchera?

1. Wypełnij FORMULARZ
2. Odbierz telefon od konsultanta
3. Gotowe! 😊

Wypróbuj. Pokochasz. Ty i Twoje dziecko!



etutor